



# ZWIĄSTUN

Nr 2(123) 2022

Data wydania 6.II. 2022r.

## Płomień o niezwykłej mocy

Zgodnie z kościelną tradycją **Święto Ofiarowania Pańskiego** ma charakter stały, co oznacza, że jego data wypada co roku w tym samym czasie i upamiętnia przyniesienie przez Maryję Dzieciątka Jezus do Świątyni Jerozolimskiej. Święto to obchodzono już w IV wieku w Jerozolimie. Jednak święcenie gromnic i procesje na stałe weszły do tradycji Kościoła na przełomie IX i X wieku. Ze **Świętem Ofiarowania Pańskiego** łączy się tradycja zapalania gromnic, symbolizujących światło Chrystusa.

W kościele św. Doroty na terenie Muzeum Wsi Radomskiej Ks.Bp Marek Solarczyk przewodniczył Mszy św., podczas której, na początku liturgii poświęcił przyniesione gromnice. W swojej homilii powiedział: „– *Jesteśmy w tym wyjątkowym miejscu, na terenie Muzeum Wsi Radomskiej, jesteśmy w tym wyjątkowym kościele. Jesteśmy tutaj również po to, aby potwierdzić i uszanować oraz spojrzeć z wrażliwością na to całe dziedzictwo, które nasi przodkowie wiązali i przeżywali. To dziedzictwo było dla nich siłą na ich życie i ono płynęło z tego dzisiejszego święta Ofiarowania Pańskiego, z tej tradycji Matki Bożej Gromnicznej – powiedział bp Solarczyk, a potem zwrócił się do rodziców: – Drodzy rodzice, mając w rękach te świece, macie okazję raz jeszcze usłyszeć w głębi waszego serca i duszy słowa, które zostały wypowiedziane przy chrzcie waszych dzieci: **przyjmijcie światło Chrystusa. Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, aby dzieci żyły w światłości.***” Po Mszy św. odbyło się przejście z zapalonymi gromnicami do „zagrody z Alojzowa”, gdzie zwyczaj ludowy związane z obchodami Święta Matki Bożej Gromnicznej przedstawił Zespół Obrzędowy „Korzenie” z Łaguszowa. Było to m.in. kopcenie znaku krzyża na futrynie drzwi wejściowych, rozniecenie od płomienia poświęconej gromnicy domowego ognia w kuchni i w piecu chlebowym oraz przekazanie światła nowym małżonkom. Niektóre z obrzędów ludowych pozostały w ludzkiej pamięci, szczególnie osób starszych do naszych czasów. W polskiej tradycji ludowej zapalane w **Święto Matki Boskiej Gromnicznej** świece miały chronić od gromów, zagrożeń i chorób. Dlatego często stawiano zapalone **gromnice** w oknach domów. Miejsce obchodów święta Ofiarowania Pańskiego nazywane go również świętem Matki Bożej Gromnicznej uświadamia nam jak bardzo święta kościelne związane są z naszymi tradycjami, ludowością, korzeniami „nie ujmując nawet okruszka” prawdom wiary chrześcijańskiej.



Święto Ofiarowania Pańskiego /2 lutego/ jest również dorocznym świętem osób konsekrowanych. Jest ono okazją do refleksji nad darem życia poświęconego Bogu, do wdzięczności za ten dar, pogłębiania znajomości i szacunku dla tych, którzy żyjąc radami ewangelicznymi są świadkami innego świata – Królestwa Niebieskiego. Jest też okazją byśmy jednoczyli głosy w wołaniu o nowe powołania do tej wyjątkowej służby Bogu i Kościołowi oraz wierności realizujących to powołanie. Z tej racji w parafiach modlimy się za osoby konsekrowane. Jak ma to miejsce również w naszej parafii.

/wg relacji ze str. diecezji/ I.G.W.

## Czy wiesz, że...? – Kącik liturgiczny, cz.6

Każdym językiem, którym się posługujemy, rządzą określone z góry reguły. Nawet w ramach jednego języka inne zasady stosujemy wówczas, gdy piszemy oficjalny list do ważnej osoby, a inne w potocznej rozmowie. Nie powinno nas zatem dziwić, że również język liturgiczny kieruje się niekiedy specyficznymi dla siebie zasadami.

Jedną z nich jest ta, że zasadniczo w liturgii nie występują formy żeńskie. Dzieje się tak, gdy wszyscy wierni, mężczyźni i kobiety, mają wypowiedzieć wspólnie jakąś formułę w 1. osobie liczby pojedynczej. Dlatego też, gdy odmawia się spowiedź powszechną (Spowiadam się Bogu wszechmogącemu), **panie nie powinny mówić: że bardzo zgrzeszyłam, ale tak samo jak panowie: że bardzo zgrzeszyłem.** Podobnie przed Komunią świętą, kobiety nie powinny mówić: **Panie, nie jestem godna, tylko: Panie, nie jestem godzien.**

Nie należy tego oczywiście odbierać jako przejawu językowego deprecjonowania kobiet w Kościele. Wynika to jedynie z analogicznych reguł gramatycznych, jakie mamy w języku polskim. Przecież, gdy grupa kobiet przyjdzie w jakieś miejsce, każda z nich powie: przyszłyśmy. Gdyby zaś w tej samej grupie pań pojawił się choć jeden mężczyzna, poprawnie byłoby użyć formy: przyszliśmy.

Ks. Dawid

## ŚWIĘTY PRZYPOMINA

Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić .

Jan Paweł II

## Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

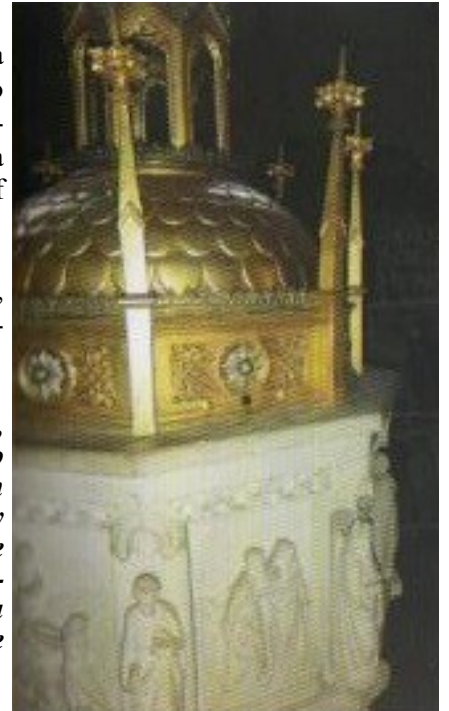
W niepodległej od dwóch lat Polsce rok 1920 w rodzinach wojskowych był okresem bardzo niespokojnym. Trwały wojna polsko - bolszewicka na wschodzie oraz sporny na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, które leżały w zakresie działań 12. Pułku Ziemi Wadowickiej. Tereny rodzinne Kaczorowskich i Wojtyłów - Biała i Lipnik leżały tuż przy historycznej granicy między Małopolską i Śląskiem Cieszyńskim. W tym czasie pełnym niepokoju Emilia i Karol doczekali się szczęśliwego rozwiązania.

Miesiąc po narodzinach Karola, 20 czerwca 1920 roku, Wojtyłowie ochrzcili syna w kościele parafialnym w Wadowicach. W tradycji wadowickiej parafii było chrzczenie dzieci w niedzielę i święta po sumie, przed i po niesporach. Sakramentu udzielił kapelan wojskowy, ksiądz Franciszek Żak. Matką chrzestną została siostra Emilii, Maria Anna Wiadrowska, ojcem chrzestnym jej szwagier, Józef Kuczmierczyk.

W Bazylice Ofiarowania Najświętszej Marii Panny zachowała się chrzcielnica, przy której syn Wojtyłów został włączony do Kościoła. Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, Jan Paweł II odwiedził to miejsce i wspominał:

*Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczyście ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypominał prałat, na pięćdziesiątą rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybывая z Rzymu jako następca św. Piotra.*

DWK



## Księża niezłomni – ks. Stanisław Domański

Stanisław Domański urodził się 10 maja 1914 r. w Strzyżowicach. Mając 20 lat został klerykiem Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Ukończył je w 1939r uzyskując święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jana Larka. Objął obowiązki wikariusza w parafii św. Zygmunta w Siennie w powiecie iłżeckim.

Podczas okupacji początkowo angażował się w różne akcje pomocowe, m.in. kierowane do żołnierzy - uciekającymi przez niemieckimi wojskami. Bardzo szybko włączył się także w działalność konspiracyjną. Zaprzysiężony, wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, przyjmując pseudonim „Cezary”. Został mianowany kapłanem ZWZ - AK w placówce Sienna. Oprócz posługi kapłańskiej zajmował się kolportowaniem prasy, nasłuchem radiowym, zbieraniem informacji. Prowadził ewidencję księży zamordowanych, aresztowanych lub poszukiwanych przez gestapo. Współpracował ze zgrupowaniem Antoniego Hedy „Szarego”. W 1944 roku jako kapłan zgrupowań partyzanckich obwodu iłżeckiego wziął udział w akcji „Burza” i „Zemsta”. W listopadzie 1944 r. „Cezary” został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do pełnienia obowiązków wikarego w parafii w Siennie.



Po wkroczeniu wojsk sowieckich rozpoczynają się represje kierowane wobec podziemia niepodległościowego. Ksiądz Stanisław Domański jednoznacznie stanął po stronie współtowarzyszy walki. Rozpoczyna działalność w tzw. „drugiej konspiracji”. W maju 1945r tworzy organizację Ruch Oporu Armii Krajowej, związaną z podziemiem poakowskim. Organizacja po kilku udanych akcjach jest jednak w krótkim czasie rozpracowana przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Ksiądz „Cezary”, aby „urwać” się poszukującym go funkcjonariuszom UBP, wraz z kilkoma współpracownikami udaje się na Śląsk.

W marcu 1946r wraca do Sienna. Spotka się z członkami organizacji. Jednak tu czeka na niego zasadzka urządzona przez funkcjonariuszy Powiatowego UBP i MO ze Starachowic. W kilkugodzinnej walce jeden z konspiratorów ginie, a drugi oraz ksiądz Stanisław Domański zostają ranni. Ksiądz jest poddany brutalnemu przesłuchaniu. Skatowanego ubecy porzucają przed szpitalem w Starachowicach. Dzień później ks. Stanisław Domański umiera.

Historia niezłomnego księdza miała zostać wymazana ze społecznej pamięci. W 1975 r. byli AK-owcy zamówili Mszę św. za poległego kapłana w kościele w Siennie. Inicjatorzy natychmiast stali się obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa w Lipsku.

Jak podają historycy zajmujący się tematem, w latach 1946-1969, aż 46 duchownych Diecezji Sandomierskiej było aresztowanych z powodów politycznych. P.P.



Na Łazach



## U SENIORÓW I MOTYLKÓW

Miesiąc styczeń upłynął naszym seniorom głównie na kołędowaniu. I można rzec...ruszyliśmy w trasę. Już 2.01.22 wzięliśmy udział w naszym parafialnym „Kołędowaniu ze Zwiastunem”. W tym wspólnym kołędowaniu wzięły również udział osoby ze Stowarzyszenia „Motylkowe wzgórze”.

10 stycznia Zespół „Cantare” wziął udział w V Festiwalu Kolęd i Pastoralek „Nocy Niepojęta” w Kałkowie-Godowie. To był swoistego rodzaju „chrzest bojowy” dla naszego zespołu. Choć bez miejsca nagrodzonego zaprezentowaliśmy się pięknie wśród uznanych chórów, zespołów i solistów oraz przed profesjonalnym jury. /Warto pomyśleć o udziale osób śpiewających, a reprezentujących „motylki” w kolejnym konkursie kolęd w Kałkowie—przypis. red./

15 stycznia odbyła się zabawa karnawałowa. Bawiliśmy się wspólnie z dorosłymi członkami KSN Świetlica „Motylkowe Wzgórze”. Suto zastawione stoły, świetna atmosfera i zabawa. A przygrywał Zespół muzyczny „Euforia”.

W ostatni piątek w ramach organizowania społeczności lokalnej we współpracy z Centrum Usług Społecznych odbyło się Spotkanie Sąsiedzkie na ul. Ostrowieckiej. Zebrani wysłuchali koncertu kolęd „Cantare”, a potem czas upłynął na rozmowach i wspólnym kołędowaniu przy ognisku. Mamy nadzieję na dalszą, owocną współpracę.

W sobotę odbyła się ostatnia już zabawa tegorocznego karnawału - bawiły się dzieci z „Motylków”.

I tak zakończyliśmy okres Bożego Narodzenia. Powoli rozpoczynamy przygotowania do Wielkiego Postu.....nauka pieśni . Rusza grupa gimnastyczna i manualna (palmy, stroiki, dekoracje do kościoła).

Nasuwa się refleksja - jak ten czas szybko nam ucieka.....

ZAPRASZAMY W NASZE SZEREGI!!! NA PRAWDĘ WARTO!!!  
K.P.

Na V Festiwalu Kolęd i Pastoralek  
w Kałkowie - Godowie



Spotkanie na ul. Ostrowieckiej

## Obfitości łask Bożych

**Drogi Księżu Proboszczu,**

Z okazji zbliżających się Twoich Urodzin i Imienin życzymy Ci radości z pełnionej posługi kapłańskiej, podążania drogą Bożą ku świętości i błogosławieństwa na każdy dzień.

Wszystko, co Ksiądz robi, niech czyni z młodzieńczą pasją. Ciesz się światem i spotykanymi ludźmi, a Ksiądz serce niech przepełnia miłość, którą podzieli się z potrzebującymi. Niech pielęgnuje Ksiądz w sobie uśmiech, nie ztraca nigdy poczucia humoru.

Życzymy

wiele radości, zdrowia,

niesłabnącego żaru ducha w trudnej kapłańskiej posłudze.

Niech Najświętsza Panna otacza Księdza Matczyną miłością i opieką,

zwłaszcza w trudnych chwilach i wyprasza u swojego Syna wszelkie potrzebne Łaski.

Podejmowany trud zmagania się z codziennością niech Ksiądz uskrzydla i pozwoli dostrzegać piękno i głębię życia. Do życzeń dołączamy naszą modlitwę. Szczęść Boże!

W imieniu PARAFIAN z najserdeczniejszymi życzeniami

Redakcja ZWIASTUNA



## Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach  
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7  
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: [www.parafialazy.pl](http://www.parafialazy.pl) / nowa str. /

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 85 18 0006 2001 0022 3890 0001** - nowe konto

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

## Prepping

Teraz wszystkie niezbędne i zbędne rzeczy można kupić. W sytuacji krytycznej jak twierdzi się państwo nami się zaopiekuje. Żyjemy więc w złudnym poczuciu bezpieczeństwa, a wystarczą trzy dni, by nastąpił niekontrolowany chaos np. przez brak prądu. Brak prądu to brak ogrzewania, wody, benzyny, przestają działać bankomaty, nie działają sklepy. Prepping, preppers, to sposób na to, by być gotowym na wszystko.

- Prepping (ang. prepare wym. preper znaczy przygotowywany) jest wielowymiarową postawą, to przede wszystkim świadomość tego, że rzeczywistość, w której beztrudnie żyjemy, nie jest dana bezkarnie raz na zawsze. To wiedza jak się zachować w określonym przypadku. Bez takiego przygotowania łatwo wpaść w panikę. Np. gdy zatrzaśnie się winda, normalnego człowieka ogarnia strach i panika. A preppers w takim momencie będzie wiedział, co zrobić. Preppers, gdy idzie na koncert, to najpierw sprawdza, gdzie są wyjścia ewakuacyjne. Bardzo popularny wśród preppersów jest plan awaryjny na utratę pracy.

- Preppers - osoba, która jest przygotowana lub stara się być przygotowana do ewentualnych sytuacji kryzysowych takich jak: klęski żywiołowe, kryzysy ekonomiczne i inne wydarzenia nadzwyczajne. Osoba taka często ma zgromadzone zapasy żywności, wody, leków itp. pozwalające na przetrwanie pewnego określonego trudnego czasu. Preppersa cechuje racjonalne myślenie. Zdarzyło ci się pewnie, że zabrakło prądu w mieszkaniu? Biegasz, szukasz latarki, świeczek, narzędzi... A preppersi dokładnie wiedzą, gdzie takie rzeczy mają, bo są przygotowani. Mają większe poczucie bezpieczeństwa, czują się przygotowani na zagrożenia. Preppers umie udzielić pierwszej pomocy, dąży do tego, by wiedzieć więcej np o pogodzie, zwierzętach i ich zwyczajach, o roślinach. To bardzo ambitne jednostki, a z drugiej strony są bardzo otwarci – chętnie dzielą się swoją wiedzą, doradzają, informują, pomagają. Ta społeczność wzajemnie się wzmacnia.

Preppersi wywodzą się z całego społeczeństwa. Są wśród nich robotnicy, profesorowie, osoby niepełnosprawne... W USA to obecnie ok. 2 mln ludzi, a w Polsce – to około 20 tys. *Tadeusz P.*

## Tłusty Czwartek, Ostatki, Popielec

Wielkimi krokami zbliżamy się do końca karnawału. Przed nami dni z którymi każdy zetknął się już w latach dziecięcych. W tym roku Tłusty Czwartek przypada na 24 luty i to on rozpocznie tzw. Ostatki, czyli ostatnie dni karnawału, kończące się Popielcem. Bardzo często Ostatkami nazywany jest też tylko wtorek /w tym roku 1.III./ przed Środą Popielcową /2.III./ Jest to czas hucznych zabaw, obfitego jedzenia i picia. W niektórych regionach Polski (szczególnie na południu) organizowane są ostatkowe kuligi i bale. W polskiej tradycji ostatnie trzy dni znane są jako mięsopusty. Nazwa nawiązuje do objadania się mięsem, które następnie zniknęło ze stołów nawet na cały post. Pod koniec wtorkowych zabaw (najczęściej przed północą) podawany był podkurek – lekki posiłek, składający się głównie z jaj, mleka i śledzi, będący przejściem od tłustych do postnych potraw. W innych regionach podkurka zastąpił śledzik, symbol chudego jedzenia i postu.

Najpopularniejszą zabawą ostatkową na świecie jest Karnawał w Rio de Janeiro. Karnawał ten zaliczany jest do świąt ludowych obchodzonych w Brazylii od ostatniego piątku przed Środą Popielcową. Jego tradycja pochodzi z XVII wieku. Uczestnicy parady symbolicznie otrzymują klucze do miasta, odbywają się pokazy sztucznych ogni. Nieodłącznym elementem są konkursy samby oraz bogate i barwne (i nierzadko skąpe) stroje. Kolejną znaną imprezą jest Karnawał w Wenecji, którego początki sięgają XI w., a rozkwit przypada na wiek XVIII. Wówczas znany był jako najdłuższy trwający karnawał (od października do Środy Popielcowej). W czasach Napoleona uroczystości osłabły, świętowano głównie w gronie rodziny i znajomych. Odrodził się dopiero w 1979 roku. Zaczęto wybierać myśl przewodnią balu, zgodnie z którą przygotowywane są maski i stroje.

Środa Popielcowa, nazywana również **Popielcem** lub Wstępną Środą, w kalendarzu katolickim rozpoczyna 40-dniowy okres **Wielkiego Postu** (nie wliczając niedziel). Jest to czas modlitwy, postu i jałmużny. Papież Jan Paweł II ogłaszał Popielec dniem modlitwy o pokój na świecie. Zwyczaj posypywania głów popiołem pojawił się już w VIII wieku, a trzy wieki później stał się obowiązującym zwyczajem, dzięki papieżowi Urbanowi II. Popiół, którym w Wielką Środę posypywane są głowy wiernych pochodzi z palm poświęconych rok wcześniej w Niedzielę Palmową. Sam zwyczaj posypywania głów popiołem jest dużo starszy niż chrześcijaństwo, znany był już w starożytności i wszędzie oznaczał symbol pokuty i skruchy. *igw*

## Z PRZYMRUŻENIEM OKA.....

Luty jak każdy miesiąc obfituje w różnorodne święta, nie tylko katolickie. W czasach nowożytnych powstało wiele świąt świeckich i nie są one wymyślone w XX w. niektóre swoją genezą sięgają czasów antycznych jak historia pizzy, czy Walentynek. Mamy więc - Międzynarodowy Dzień Pizzy /9.II./, Światowy Dzień Suchych Nasion Roślin Strączkowych /10.II./, Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112 /11.II./, Międzynarodowy Dzień Chorego /11.II./, Walentynki /14.II./ i wiele innych z których jedne są realnie obchodzone inne wywołują jedynie uśmiech na twarzy. Cieszymy się chwilą, bądźmy dla siebie życzliwi, tolerancyjni, pomagajmy sobie wzajemnie. Niech daje nam radość i szczęście nawet najmniejszy gest wokół nas. Może właśnie w Dzień nasion Strączkowych na znak tak wesołego święta, zrobmy sałatkę warzywną. Zdrówka w lutym dla wszystkich.

**ZWIASTUN** - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)  
**Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Ks. Dawid Karaś, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel, Paula Andriulionis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal, Współpraca przy n-rze: Krystyna Pytel**